

Hokeista z Zebrzydowic zanotował drugie trafienie na mistrzostwach

Data publikacji: 4.04.2018 18:20

W Tallinnie trwają Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie do lat 18, Dywizji II A. Polacy pokonali dziś Brytyjczyków, a sporą zasługę w tym zwycięstwie miał Kamil Wałęga, pochodzący z Zebrzydowic.

□

Biało-czerowni w pierwszym spotkaniu na tych mistrzostwach zanotowali falstart, przegrywając niespodziewanie z Litwą. Dlatego, jeżeli chcą awansować poziom wyżej, na kolejne spotkanie nie mogą sobie już pozwolić. W poniedziałek pokonali Koreę Południową, a dziś uporali się z Brytyjczykami.

Wynik spotkania otworzył, w 5. minucie, Wałęga, który wykorzystał podanie Patryka Gosztyły. Po trafieniu Damiana Tyczyńskiego, z 17. minuty, nasi reprezentanci prowadzili już 3:1, ale rywale nie złożyli broni i zaczęli odrabiać straty.

W połowie drugiej tercji, Brytyjczycy zszokowali polskich hokeistów. Reece Cochrane wyrównał, a kilka minut po nim, Kiern Brown wyprowadził swoją drużynę na prowadzenie (3:4).

Polacy dosyć długo nie potrafili znaleźć sposobu na pokonanie brytyjskiego golkipera. Dopiero w 54. minucie wyrównał Tyczyński, a zwycięską bramkę zdobył Jakub Lewandowski, w czasie 57:42. Asystę przy jego trafieniu zanotował Wałęga. Polacy utrzymali prowadzenie do końca i ostatecznie wygrali 5:4. Dodajmy także, że w barwach polskiej reprezentacji nie zabrakło Konrada Gruszczyka, który również pochodzi z Zebrzydowic.

To bardzo cenne zwycięstwo biało-czerwonych hokeistów, ale jeśli chcą awansować do Dywizji I, wciąż muszą liczyć, iż któraś z ekip pokona Litwinów. Polaków jutro (5 kwietnia) czeka kolejny mecz na tych mistrzostwach. Ich rywalami będą Australijczycy, którzy w dwóch pierwszych meczach ponieśli porażki.

Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie do lat 18, Dywizja II A:

Polska - Wlk. Brytania 5:4 (3:2, 0:2, 2:0)

4. Wałęga, 15. Prokurat, 17. Tyczyński, 54. Tyczyński, 58. Lewandowski - 9. Anderson, 18. Anderson, 31. Cochrane, 35. Brown

Andrzej Poncza